

Bóg powierzył jej honor Ojczyzny

Anna Walentynowicz • 15 sierpnia 1929 - 10 kwietnia 2010

Zawsze zależało jej na sprawiedliwości w Polsce i na wolności naszej Ojczyzny. Dlatego od początku, kiedy pracowała w Stoczni Gdańskiej występowała w obronie swoich kolegów, kiedy działała się im krzywda. Pomagała biednym i potrzebującym starszym ludziom, tam gdzie mieszkała. Zawsze miała osoby, którymi się opiekowała.

NSZZ „Solidarność”

Anna Walentynowicz nie była zwykłą suwnicową, z powodu której zaczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, który doprowadził do powstania pierwszej „Solidarności”, największego zrywu wolnościowego w Europie w XX wieku. W chwili rozpoczęcia strajku 14 sierpnia 1980 r. znali ją w tym wielkim zakładzie wszyscy. Została współzałożycielką Wolnych Związków Zawodowych w Gdańsku w 1978 r. Komitet Założycielski WZZ Wybrzeża w swojej deklaracji głosił: „Społeczeństwo musi wywalczyć sobie prawo do demokratycznego kierowania swoim państwem”. Program WZZ-ów stał się zadaniem „Solidarności”. Pisała do wydawanego na powielaczu „Robotnika”, którego kopie rozprowadzała w Stoczni. W jej mieszkaniu przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku, w którym mieszkała do swojej śmierci, odbywały się zebrania WZZ-ów i spotkania ludzi opozycji. Przez to mieszkanie przeszła większość tych opozycjonistów, którzy później znaleźli się w różnych układach władzy w Polsce po 1989 r.

Reprezentowała też miliony członków „Solidarności”. Nazwano ją Matką „Solidarności”, legendą „Solidarności” (legenda: to nieużywane wcześniej w języku polskim znaczenie tego słowa zostało przeszczepione do naszego języka z języka angielskiego), Anną Solidarność (biografia autorstwa Stawomira Cenciekiewicza pod tym tytułem ukazała się w maju 2010 r. nakładem wydawnictwa Zysk i Spółka; Anna Walentynowicz zdażyła ją przeczytać w maszynopisie jeszcze przed lotem do Katynia) i sumieniem narodu. Jej koledy w stoczni nazywali ją „Małą”. Imię Anny Walentynowicz stało się synonimem gdańskiego strajku i walki o wolną Polskę.

Amerykanie nazwali ją polską Rosą Parks. Po katastrofie pod Smoleńskiem prasa amerykańska zamieściła wspomnienia o Annie Walentynowicz, gdzie przypomniła porównanie jej do Rosy Parks, czarnoskórej Amerykanki, której postawa stała się katalizatorem murzyńskiego ruchu o prawa obywatelskie w Stanach Zjednoczonych. W 1955 r. w Montgomery w stanie Alabama Parks odmówiła opuszczenia przeznaczonych dla białych miejsca



w autobusie. Inną słynną Amerykanką, do której w USA porównuje się Annę Walentynowicz, jest Crystal Lee Sutton, znana działaczka związkowa w fabryce odzieżowej w Północnej Karolinie w latach 70-ych. Była ona pierwowzorem tytułowej bohaterki znanego filmu „Norma Rae”, zrealizowanego w 1979 roku.

Anna Walentynowicz stała się bohaterką polskiej walki o wolność w XX wieku. Z jej postawą identyfikowały się miliony Polaków, należących do pierwszej „Solidarności” i do niej nie należących. Była to postawa niezależności, głoszenia prawdy w każdej sytuacji, głębokiej, prostej wiary w Jezusa Chrystusa, postawa niezłomności sumienia, która bardzo często stawała się wyrzutem wobec tych, którzy sprzeniewierzyli się prawdzie, zaprzękali układowi i musieli potem zasłaniać się koniecznością wyboru „mniejszego zła”. Chodzi o lata po roku 1989. Bo czas komuny, to była także walka o odzyskanie wolności Polski, która znajdowała się pod okupacją sowiecką.

Okrągły Stół

Anna Walentynowicz konsekwentnie piętnowała umowę „okrągłego stołu” jako wielką zdradę narodową. Wtedy też powstała druga „Solidarność”, która nie miała niczego wspólnego z pierwszą „Solidarnością”, z „Solidarnością” Anny Walentynowicz. Tą drugą posłużono się w zdradzie „okrągłego stołu”. Anna Walentynowicz, a także Joanna i Andrzej Gwiazdowie i szereg innych działaczy pierwszej „Solidarności”, którzy nigdy nie wzięli udziału w żadnym późniejszym układzie władzy, nazwali tę drugą „Solidarność” neonową.

Oto, co m. in. napisała w swoim komentarzu pt. „Moje spojrzenie na dzisiejszą rzeczywistość” w dniu święta odzyskania niepodległości 11 listopada 2008 r.:

„Zwyciężyliśmy. Takie odczucie mieliśmy, gdy powstawała ‘Solidarność’. W brutalny sposób zniweczono nam zwycięstwo poprzez wprowadzenie stanu wojennego. Broniliśmy się. Potem przyszło pyrrusowe zwycięstwo w 1989 r. Przemiany, z którymi były związane wielkie nadzieje okazały się ponne. Daliśmy się zmanipulować i dzisiaj mamy poczucie przegranej.

Powstała warstwa oligarchów o strukturach mafijnych, złożona z agentur typu Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI). Stało się to kosztem Narodu, który zapłacił i płaci wysoką cenę za tzw. transformację ustrojową.

Największym naszym dramatem jest to, że w tym przekręcie przemian ustrojowych posłużono się ‘Solidarnością’. Zaistniał przerażający paradoks, że nasz wielki sukces solidarnościowy wykorzystano przeciwko nam, solidarnościowcom, w celu unicestwienia pierwszej ‘Solidarności’.

Powstała struktura o nazwie ‘Solidarność’, tzw. druga, którą posłużono się w celu przeprowadzenia umów okrągłostołowych. Osiągnięto to metodą kłamstw i oszustw, które skutecznie wprowadziły społeczeństwo w błąd, a my przez ten czas spokojnie spoczywaliśmy na laurach.

Dzisiaj już wiemy, że na miejsce obalonego komunizmu wprowadzono ekonomiczny kapitalizm, który jest zmodyfikowanym socjalizmem, a którego dramatyczne skutki aż nadto odczuwamy.

Reasumując, można powiedzieć, że zostaliśmy zwyciężeni, ale na szczęście niektórzy z nas nie ulegli i dzięki temu mamy nadzieję na pełne zwycięstwo”.

Unia Europejska

Wmawianie Polakom, że odzyskali wolność, było jednym z kłamstw założycielskich III RP. Tak zwana transformacja lat 1989-2009 była czasem likwidacji Polski, demontażu jej gospodarki, wyprzedania polskich przedsiębiorstw i likwidacji najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu. I ostatecznie Polska utraciła po raz kolejny suwerenność z chwilą wejścia do Unii Europejskiej w 2004 r. Anna Walentynowicz była od początku przeciwna temu i aktywnie przeciwstawiała się wejściu Polski do UE. W swojej odezwie na ten temat rozprowadzonej w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy pisała w 2004 r.:

„Wielki zryw Polaków w Sierpniu 1980 r. zakończył się zdradą ‘okrągłego stołu’ w roku 1989. Agenci, którzy znaleźli się w ‘Solidarności’ w roku 1980-tym rozbili 10-milionowy związek i przez 20 lat niszczyli Polskę i cały dorobek Sierpnia 1980. Od zdrady ‘okrągłego stołu’ w 1989 r. w ciągu 14 lat

Telegram Benedykta XVI

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Głębokim bólem napełniła mnie wiadomość o tragicznej śmierci Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego żony oraz osób, które mu towarzyszyły w drodze do Katynia. Spośród nich pragnę wymienić Pana Ryszarda Kaczorowskiego, byłego Prezydenta RP na uchodźstwie, biskupa polowego Tadeusza Płoskiego, prawosławnego arcybiskupa polowego Mirona Chodakowskiego i ewangelickiego duszpasterza polowego ks. Adama Pilcha. Wszystkie ofiary tego dramatycznego wypadku – parlamentarzystów, polityków, przedstawicieli wojska i Rodzin Katyńskich i inne osoby – polecam łaskawości miłosiernego Boga. Niech przyjmie ich do swojej chwały. Rodzinom tych, którzy zginęli i wszystkim Polakom składam szczerą kondolencje i zapewniam o mojej duchowej bliskości. Na ten trudny czas wypraszam dla Narodu polskiego szczególnie błogosławieństwo wszechmogącego Boga.

Watykan, 10 kwietnia 2010 r.

BENEDIKT XVI, PAPIEŻ

Do pielgrzymów w Castel Gandolfo

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Z głębokim bólem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci pana Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Polski, jego małżonki i osób towarzyszących. Zginęli w drodze do Katynia, miejsca kaźni tysięcy polskich oficerów, zamordowanych siedemdziesiąt lat temu. Wszystkich polecam miłosiernemu Panu życia. Czynień to jednocząc się z pielgrzymami zgromadzonymi w sanktuarium w Łagiewnikach i czcicielami Miłosierdzia Bożego na całym świecie.

BENEDIKT XVI, PAPIEŻ

KATYŃ

Wiersz napisany w 1940 r. przez anonimowego poetę

Pod Katyniem las młody i mały
Skrywa tych, których śmierć nam nie wróci.
Tam szafirem przylaszczki przybrały
Czarną ziemię barwami Virtuti.

Zbrodnia, szepnął świat cały.
Zamarył matki Polaków, szepcząc:
Ojczy Nasz!, chcemy skarżyć się Bogu.

Lecz martwieje na ustach ta mowa:
Panie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią,
Daj nam łaski, by zemsty nie chować,
Daj przez mękę, prosimy, Katynia.

W ręce Twoje wydaję wyroki,
Sprawiedliwy sąd będzie i kara.
Panie, przyjdź, Panie, przyspiesz swe kroki,
Gdyż boleści przelewa się miara.

Polski naszej wszechmocna Królowo,
Okryj płaszczem obszary Dniestr – Gdynia
I koronę na głowę włóż znowu
Z krwawych maków spod lasu Katynia.

Wiersz ten był mówiony na tajnych kompletach w Wilnie przez Alinę Stankiewiczównę (po mężu: Alinę Makowiecką) w okresie Bożego Narodzenia. Otrzymała go ona od pani prof. Rożkówny z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wychowawczynie ośmioosobowej grupy tajnego kompletu. Pani Rożkówna była po wojnie adiunktem na wydziale geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

zniszczyli i zrujnowali Polskę, a uwieńczeniem tego ma być przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. 14 lat trwała grabież ekonomiczna Polski na żądanie Unii Europejskiej. Wszystkie rządy od 1989 r. posłusznie realizowały i realizują żądania Brukseli. To te rządy są winne zniszczeń dokonanych w każdej dziedzinie naszego życia, są winne nędzy i ubóstwa wielkiej liczby polskich rodzin, są winne 30-procentowemu bezrobociu i jak dotychczas nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności.

Unia Europejska, do której ma przystąpić Polska jest państwem bez Boga, wydaje prawa sprzeczne z Dekalogiem, jest wroga Kościołowi katolickiemu, organizuje i finansuje wszystko to, co jest antykatolickie i co może obniżyć autorytet Kościoła w oczach wiernych. W Unii Europejskiej obowiązuje cywilizacja śmierci – gwarantuje się tu prawo do zabijania dzieci nie narodzonych (tzw. aborcję) i do zabijania osób chorych i upośledzonych (tzw. eutanazję). W Unii Europejskiej gwarantuje się ochronę prawną tzw. małżeństwom homoseksualnym, a nawet adopcję przez nie dzieci. Katolicka Polska nie może się na to zgodzić.

Unia Europejska jest pogańskim państwem totalitarnym, gdzie wszystko i wszyscy znajdują się pod całkowitą kontrolą rządzących. Jest też państwem, w którym w niedługim czasie przestaną istnieć poszczególne państwa członkowskie, a pozostaną tylko euroregiony. Władze euroregionów będą bezpośrednio podlegały rządowi Unii Europejskiej w Brukseli. Polska i inne kraje przestaną istnieć w Unii Europejskiej.

Czy przystępując do Unii Europejskiej mamy prawo zaprzepaścić wielowiekową, niejednokrotnie okropną krwią naszych przodków, bohaterską walkę o własne niepodległe państwo i zrzec się dobrowolnie naszej państwowości?!

Nie ulegajmy propagandzie mediów, które kompletnie dezinformują społeczeństwo. Ocalmy to, co możemy ocalić i co mamy do ocalenia.



Anna Walentynowicz składa kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City (USA) 8 IX 2007 r. (obok: jej najbliższa współpracownica Janina Natusiewicz-Mirerowa, która również zginęła w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.)

Polska może się odrodzić i rozwijać jako niepodległe państwo, współpracując pokojowo ze wszystkimi krajami świata. Mamy wspaniałą kulturę, zdolnych, przedsiębiorczych i mądrych Polaków i mocną wiarę katolicką. Chcemy mieć wolną Polskę!

Ostrzegam, opamiętajmy się i nie dopuśćmy do tego, żeby Polska weszła do Unii Europejskiej.

Anna Walentynowicz”.

Trzeba jednak podkreślić, że Polska jako jeden z niewielu krajów Europy zachowała swoją tożsamość katolicką zarówno w okresie okupacji sowieckiej lat 1939-1941 i 1944-1993¹, jak i w okresie dwudziestu lat tzw. transformacji 1989-2009, mimo bezustannych ataków bezbożnych liberałów, jakim jest ciągle poddawana. To dlatego jest nazywana

¹ Wojska rosyjskie opuściły Polskę pod koniec 1993 r. Rosyjskie tajne służby nie zrobiły tego nigdy (zob. książka Tadeusza A. Kisielewskiego „Gibraltar i Katyń. Co kryją archiwa rosyjskie i brytyjskie”, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2010).

na Zachodzie „jednym z ostatnich bastionów cywilizacji w Europie”.



Pomnik Katyński w Jersey City (w tle nowojorski Manhattan)

Cena niezależności

Lecz ceną zachowania niezależności i prawości jest najczęściej marginalizacja, przemilczenie i zesłanie na odległe karty historii, nawet za życia. Tak wydawało się być i w przypadku Anny Walentynowicz. Większość Polaków nie wiedziała, czym się zajmowała po okresie stanu wojennego. Media o tym nie informowały, a jeśli już, to gdzieś na marginesie. Była to działalność prawie podziemna. Ale była to działalność wielostronna, która cały czas wynikała z troski o Polskę.

Ostatnio zainteresował się jej życiem niemiecki reżyser Volker Schlöndorff, który w 2007 r. zrealizował o niej film fabularny pt. „Strajk”. W reklamie filmu użyto pytania: „Czy jedna osoba może zmienić bieg historii?”. Jednak Anna Walentynowicz nie zgadzała się z jej wizerunkiem, jaki w tym filmie pokazano. Mimo tego, że scenariusz był z nią konsultowany, i że kilka razy go poprawiała, jednak poprawki te nie zostały uwzględnione i dlatego Anna Walentynowicz nigdy nie pogodziła się z kłamstwami zawartymi w tym filmie.

Lustracja i dekomunizacja

Miała w sobie busołą sprawiedliwości i rozeznanie prawdy i fałszu. Najczęściej od razu wiedziała, jaką postawę należy zająć i niewiele się zastanawiała, kiedy intuicja jej to podpowiadała. Kiedy jednak miała wątpliwości lub nie była pewna decyzji, mówiła to otwarcie i radziła się innych.

Nie wiązała się z żadnym układem politycznym w czasie siedemnastu lat tzw. transformacji. Kiedy prezydent Lech Kaczyński, który też zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, przyznał jej w 2006 r. najwyższe polskie odznaczenie – order Orła Białego, Anna Walentynowicz odmówiła przyjęcia go. Napisała wtedy do prezydenta:

„Gdańsk, 27.04.06
Szanowny Pan
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
prof. Lech Kaczyński

W rozmowie z Kancelarią Prezydenta proponowałam zaniechanie odznaczeń z okazji 3 Maja, dopóki nie będzie przeprowadzona właściwa lustracja, bo nie wiem, czy wśród osób wytypowanych do odznaczeń nie kryją się osoby pod pseudonimami: Albinos, Konrad, Lena, Marcin, Teofil i inni. Dlatego proszę nie obdarzać mnie żadnym odznaczeniem – nawet Orła Białego, którego wcześniej otrzymali: trockista J. Kuroń i zdrajca L. Wałęsa.

Proszę o uszanowanie mojej decyzji.

Piszę te słowa dlatego, żeby nie postawić Pana w niezręcznej sytuacji, jaka miała miejsce w 2000 roku w sprawie Honorowego Obywatelstwa Miasta Gdańska.

Serdecznie pozdrawiam
Szczęść Boże

Anna Walentynowicz

P. S. Gdyby dokonano właściwej lustracji nie byłoby dzisiaj ‘szopki’ w Sejmie. A.W.”.

Jednak po różnych naciskach i konsultacjach 3 maja 2006 r. przyjęła to odznaczenie, które w prawdziwie wolnej Polsce na pewno by jej się należało. Niektórzy nazwali to później „pogubieniem się”, bo pierwsza jej reakcja w tej sprawie była przecież konsekwencją linii, jaką reprezentowała przez

wszystkie poprzednie lata. Nie chciała wiązać się z żadnym układem politycznym w Polsce, dopóki nie zostanie przeprowadzona dekomunizacja i pełna lustracja. Brak dekomunizacji i lustracji był kolejnym fundamentem III RP. Zostało to zapewnione przy Okrągłym Stole. W Polsce nigdy nie przeprowadzono dekomunizacji po 51 latach sowieckiej okupacji, ani nigdy nie przeprowadzono właściwej lustracji. Do dziś we władzach państwa mamy agentów dawnej komunistycznej bezpieki.

Po przyjęciu tego odznaczenia Anna Walentynowicz weszła w jakiejś mierze w „układ”, co przez kilka ostatnich lat potrafiła wykorzystać dla swojej pozytywnej pracy w Fundacji Sztuki Sakralnej, którą założyła na początku lat 1990-tych i przy organizowaniu sympozjów naukowych „W trosce o Dom Ojczysty”. Niektórzy jednak uważali, że jej wsparcie dla określonego obozu politycznego było odejściem od dotychczasowej, bezkompromisowej postawy niezależności.

MICHAEL

Miała w sobie głęboko zapisane poczucie sprawiedliwości i prawa naturalnego. To dlatego była jedną z pierwszych osób, które nawiązały współpracę z nowym dwumiesięcznikiem, jaki pojawił się w 1999 r. w Polsce, z MICHAEM. Pismem, które zajmuje się propagowaniem chrześcijańskiej cywilizacji sprawiedliwości społecznej i Kredytu Społecznego, systemu zapewniającego bezpieczeństwo ekonomiczne każdemu bez wyjątku. „Solidarność” walczyła o sprawiedliwość w miejscu pracy, w rodzinie, w kraju. Ujmowała się za pokrzywdzonymi, najuboższymi, tymi, którzy potrzebują pomocy. Robiła to na skalę zakładu pracy, miasta i w końcu na skalę Polski. Instytut Louisa Evena, wydawca MICHAELA, robi to na skalę całego świata. Tak właśnie, nieprzypadkowo, spotkały się drogi Anny Walentynowicz i Kredytu Społecznego.



Anna Walentynowicz i Janina Natusiewicz-Mirerowa pod Pomnikiem Katyńskim w Toronto (Kanada), 16 IX 2007 r.

W wyniku tej współpracy powstał szereg artykułów Anny Walentynowicz, które złożyły się na wydaną przez Wydawnictwo MICHAEL jej książkę pt. „Moja Solidarność”. Zdążyła też przygotować drugą część swoich wspomnień z lat 1989-2009, które zostaną wydane w naszym wydawnictwie.

W sierpniu 2007 r. redakcja MICHAELA zaprosiła Annę Walentynowicz na międzynarodowy kongres Pielgrzymów św. Michała i do udziału w tygodniowym seminarium naukowym na temat Kredytu Społecznego zorganizowanym przez Instytut Louisa Evena w Quebecu. Potem zorganizowaliśmy kilka

(dokończenie na str. 6)

Bóg powierzył jej honor Ojczyzny

Anna Walentynowicz • 15 sierpnia 1929 - 10 kwietnia 2010

(dokończenie ze str. 5)

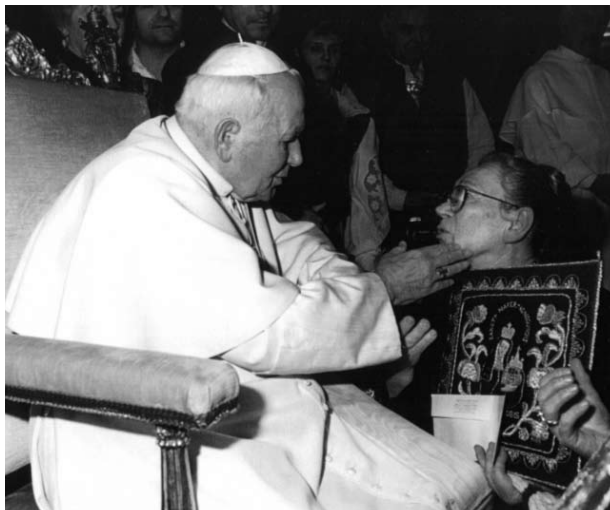
naście jej spotkań z Polonią kanadyjską i amerykańską w największych ośrodkach polonijnych Kanady i USA, gdzie opowiadała ona o swojej walce o wolną Polskę. Jej amerykańska podróż rozpoczęła się od uroczystości pod pomnikiem katyńskim w Jersey City, gdzie uczczono pamięć polskich oficerów, intelektualistów i więźniów wojennych brutalnie zamordowanych przez sowieckich okupantów i pochowanych w zbiorowym grobie w lesie katyńskim pod Smoleńskiem. Ekspresyjny pomnik stojący na tle drapaczy chmur Manhattanu, niemal na wprost dwóch zburzonych wież World Trade Center, przypomina w Stanach Zjednoczonych tę wielką zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu.

Byliśmy także pod Pomnikiem Katyńskim w sercu polskiej dzielnicy w Toronto, gdzie zawsze zaczynają się i kończą polskie uroczystości patriotyczne w Kanadzie.

Jan Paweł II

W czasie ostatniej konferencji z cyklu „W trosce o Dom Ojczysty”, która odbyła się w Sejmie 11 grudnia 2009 r., a której temat brzmiał: „Polska po XX latach. 1989-2009”, Anna Walentynowicz w swoim podsumowaniu tego okresu mówiła też o papieżu Janie Pawle II:

„Przerażeni sposobem przeprowadzania przemian w Polsce przygotowaliśmy niezależny raport o sytuacji w kraju, opracowany przez osoby kompetentne, który wręczyliśmy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Watykanie dnia 28 III 1999 r.



Anna Walentynowicz wręcza Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II gobelin z wizerunkiem św. Matki Kingi 28 III 1999 r. w Watykanie

W ocenie 20-lecia nie możemy nie wspomnieć pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny. Były to najwspanialsze wydarzenia, które podnosiły nas na duchu. Ojciec Święty głosił nam najwyższe wartości, w tym miłość do Boga i Ojczyzny”.

W czasie tej wizyty w Watykanie w 1999 r. Anna Walentynowicz wręczyła Ojcu Świętemu dar od Fundacji Sztuki Sakralnej im. Szymona Mirera i Anny Walentynowicz w postaci dwóch gobelinów z wizerunkami św. Jadwigi Królowej Polski i św. Matki Kingi, zaprojektowanych i wykonanych przez Magdalenę Strzelichowską-Sadowińską. Kiedy 12 września 2007 r. Anna Walentynowicz i Janina Natusiewicz-Mirerowa znalazły się w amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown pod Filadelfią, odwiedziły istniejące przy sanktuarium muzeum. Ojcowie zgromadzili tam wiele pamiątek, dokumentów, obrazów i rzeźb związanych z historią Polski.

Przy jednej z gablot Anna Walentynowicz zatrzymała się i ze zdumieniem stwierdziła, że te dwa gobeliny, które się tam znalazły, to przecież chyba są te same, które przed laty wręczała Ojcu Świętemu w Watykanie. Wiedziała, że były one podpisane na odwrocie. Faktycznie, kiedy zajrzeliśmy z tyłu, okazało się, że to one. Po śmierci Ojca Świętego dary, które otrzymywał od Polaków, zostały przekazane w różne polskie miejsca na świecie. Tak podarunek „powrócił” na drugiej półkuli do jego darczyńców.

„W trosce o Dom Ojczysty”

Zawsze zależało jej na Mszy św., na spotkaniu z Panem Jezusem, na Eucharystii. Tak było w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., tak było zawsze potem, kiedy organizowała swoje sympozja, brała udział w głodówkach, jeździła do zakonnic, księży, biskupów i Papieża Jana Pawła II.

Wszystkie sympozja z cyklu „W trosce o Dom Ojczysty”, organizowane przez nią w ciągu prawie dwudziestu lat przy współpracy historyka sztuki Janiny Natusiewicz-Mirer, która także zginęła w tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem, zaczynały się Mszą świętą. Sympozja te odbywały się najczęściej w Krakowie, ale także w Warszawie i Gdańsku. Były trochę działalnością podziemną, ale zawsze dotyczyły istotnych wydarzeń współczesnych w naszym kraju oraz najnowszej historii Polski XX wieku. Anna Walentynowicz zapraszała do wygłoszenia na nich referatów wybitnych działaczy opozycji, profesorów,

księży związanych z „Solidarnością”, działaczy politycznych, społecznych i dziennikarzy.

Działała do końca, do ostatniego dnia swojego życia. Była to działalność bardzo owocna, która zawsze miała na celu dobro Polski, troskę o pamięć historyczną, jaką winniśmy tym, którzy walczyli o wolność Ojczyzny i tym, którzy cierpieli w czasach okupacji i komunizmu i ponosili ofiary za głoszenie prawdy.

Jej życie i wtedy, kiedy pracowała jako spawacz, a potem jako suwnicowa w Stoczni Gdańskiej i potem, kiedy zakładała Wolne Związki Zawodowe w 1978 r., a w 1980 r. NSZZ „Solidarność”, kiedy siedziała w więzieniach stanu wojennego, kiedy odważnie walczyła o pomnik poległych stoczniovców w Gdańsku, o tablicę dla górników z kopalni „Wujek”, o wszystkie pomniki, tablice i plakety, które powstały z jej inicjatywy, ostatnio o tablicę upamiętniającą braci Kowalczyków, która ma zostać odsłonięta przy pomniku Trzech Krzyży gdańskich, kiedy z troską pomagała rodzinie swojego przyjaciela księdza Jerzego Popiełuszki i pielęgnowała jego pamięć, organizując w Suchowoli Msze św. w rocznice jego śmierci, kiedy przygotowywała swoje sympozja „W trosce o Dom Ojczysty”, całe jej życie było służbą Polsce. I w czasie tej służby zginęła.

11 listopada 2008 r. pisała:

„Co w moim odczuciu należy zrobić:

1. Wyrwać się z okowów kłamstwa – mówić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę.
2. Wykorzystać doświadczenia czasów pierwszej ‘Solidarności’ i stanu wojennego.
3. Uruchomić niezależny obieg informacji na przeciwwagę potężnej machinie medialnej, manipulującej opinią społeczną.
4. Wprowadzić w czyn ewangeliczne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: ‘Jedni drugich brzemiona noście i tak wprowadzajcie prawo Chrystusowe’.

(...)
Na zakończenie weźmy sobie do serca słowa św. Pawła, którego rok obchodzimy: ‘W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem, a na ostatek został mi przeznaczony wieniec zwycięstwa, który mi w stosownym czasie odda Pan’.

Janusz A. Lewicki

Kazimierz Nowosielski

RACHUNEK

Daliśmy się nabrać na niewidzialną rękę rynku na pełne konta w zagranicznych bankach na „Ciemnogród” na szczęścia w telenowelach i na nieszczęścia możnych na Braterstwo Róży (ale już bez krzyża) na świat bez cenzury nowe teologie z których zniknął grzech

na to że Bóg się nie dowie i nie jest jak jest

Oliva, 21 III 2010

Prof. dr hab. Kazimierz Nowosielski jest wybitnym polskim poetą i profesorem polonistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Jest naszym Czytelnikiem.

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprawiany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

www.michael.org.pl redakcja@michael.org.pl

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata na 2 lata \$10, na 4 lata \$20. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „Michael Journal” i przesłać na poniższy adres:

Redakcja MICHAEL Journal – Canada
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (416) 452-6639 -po polsku

Dwumiesięcznik MICHAEL – USA
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro, na 2 lata 40 zł / 18 euro. Można opłacać przekazem pocztowym, który należy przesłać na adres:

Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przeказem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729 -w jęz. polskim i angielskim

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w cenie \$40 / 95 zł (koszt przesyłki wliczony).

Ulotki / Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozpropagować je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith)	10zł / \$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque)	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Maniford)	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Maniford)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	6zł / \$4
	i inne.

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even)	\$25.00
The Social Credit proposals explained in 10 Lessons (AP)	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00

(koszt przesyłki wliczony)